didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 178**
Data wydania: grudzień 2023
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/dojrzewanie-przemijanie

/ REPERTUAR

Dojrzewanie, przemijanie

Katarzyna Niedurny

Komuna Warszawa

Dziewczyny

reżyseria: Gosia Wdowik, scenariusz: Weronika Murek, scenografia i kostiumy: Dominika Olszowy, montaż materiałów archiwalnych: Agata Baumgart, realizacja wideo: Bartek Zawiła, konsultacje wideo: Wojciech Sobolewski, realizacja światła: Klaudia Kasperska, muzyka, opracowanie dźwięku: Sebastian Dembski

premiera: 13 października 2023

Scena jest niemal pusta, jedynie z tyłu wisi kotara, a na podłodze leży kilka porozrzucanych cukierków. Na początku spektaklu zza kotary wyjeżdżają prostokątne drewniane skrzynie. Przemieszczając się po scenie, wciągają pod siebie łapczywie kolejne słodycze, wyznaczające trasę ich ruchu. Trochę to trwa, zanim wszystkie pięć obiektów ustawi się przed publicznością. Scena jest zabawna, a żart wygrywany zostaje na zaskoczeniu i napięciu między chęcią zdobycia słodkiej przekąski a wyglądem podłużnych boksów. Szybko bowiem orientujemy się, że nie są to zwyczajne skrzynki, tylko

ruchome trumny. To pod nimi skryły się Jagoda Szymkiewicz, Milena Klimczak, Pola Pańczyk, Wiktoria Kobiałka i Stefania Sural, czyli główne bohaterki spektaklu *Dziewczyny* w reżyserii Gosi Wdowik pokazywanego w Komunie Warszawa.

Performerki od początku chcą rozmawiać z publicznością na temat śmierci. Wychodzą ze swoich kryjówek i, patrząc w stronę widowni, zadają niedelikatne pytania o to, kto umrze jako pierwszy. Ten początek może być zaskakujący. Przecież tematem spektaklu miało być dziewczyństwo, które nie kojarzy się z tematem umierania. Ale czy na pewno tak jest? Popularność sag o wampirach, filmy i opowieści o wszystkim, co mroczne i krwawe, od dawna pobudza wyobraźnię nastolatków. Podobny, chociaż znacznie bardziej poważny kontekst może stanowić pokoleniowe doświadczenie pandemii, wojny tuż za granicą, a także katastrofy ekologicznej jako elementu wspólnej tożsamości współczesnego świata.

W trakcie przedstawienia dostrzegamy jednak, że temat odchodzenia i przemijania jest nie tylko dodatkowym kontekstem, lecz również sercem opowieści o dorastaniu, traktowanym jako chwilowe zatrzymanie się między dzieciństwem a dorosłością. W zbiorze esejów zatytułowanym *Dziewczynki*, autorstwa dramaturżki tego spektaklu Weroniki Murek, czytamy, że dziewczyńskość to: „marzenie o tożsamości, która może podlegać nieustannej zmianie, i złudzeniu, że życie ludzkie – zanim (i jeśli w ogóle) obierze jeden kształt, w którym jednocześnie stężeje i osiądzie – ma szansę mienić się, musować, być w wiecznej podróży i ciągłym przeistaczaniu” (2023, s. 23). Przeciwieństwem tego niedookreślonego stanu, rozciągniętego na lata dorastania, jest przemijanie: żegnanie się z etapami życia, marzeniami, a także osobami, którymi kiedyś przez moment byliśmy.

W spektaklu znajduje się sporo materiałów z przeszłości. Stanowią one

archiwum współpracy między Gosią Wdowik, Weroniką Murek i performerkami. Pierwsze ich spotkanie odbyło się dziesięć lat temu w Teatrze Studio, podczas pracy nad spektaklem *Dziewczynki*. Próbowano w nim odpowiedzieć na pytanie, kim są współczesne dziewczynki, oddając głos młodym aktorkom. Od tego czasu twórczynie pozostawały ze sobą w kontakcie. Jak opowiada Wdowik (Sańczuk, 2023), podczas prób do pierwszego przedstawienia narodził się projekt ponownej współpracy i powracania do niej w równych odstępach czasu w przyszłości. W ten sposób reżyserka może recyklingować swój pomysł wyjściowy w różnych momentach życia bohaterek, tworząc tym samym rozwijający się latami spektakl oparty na relacji między wszystkimi jego uczestniczkami. Wdowik nawiązuje do prac innych artystów, m.in. Richarda Linklatera, reżysera filmu *Boyhood* realizowanego przez dwanaście lat, oraz czeskiej dokumentalistki Heleny Trestikovej, odwiedzającej swoich bohaterów z kamerą regularnie na przestrzeni wielu lat.

Na scenie archiwum tej pierwszej współpracy pokazywane jest na dwa sposoby. Po pierwsze, stają się nim pamiętające ciała, przetworzone przez życie wspomnienia i nawiązane wtedy relacje. Po drugie, częścią materialnego archiwum są nagrania, pokazywane na umiejscowionym w tyle sceny ekranie w kształcie chmury. Widzimy na nich aktorki występujące w spektaklu dziesięć lat temu, oraz zarejestrowane z nimi przed kilku laty rozmowy. Dziewczyny odpowiadają na pytania dotyczące tego, kim są i kim chcą być w przyszłości. Porównywanie tych filmów z różnych okresów jest fascynujące, szczególnie że to czas, gdy ciało i psychika zmieniają się gwałtownie, przechodząc przez kolejne etapy rozwoju. Aktorki również patrzą na ekran. Czujemy napięcie pomiędzy ich teraźniejszością a przywołanymi wspomnieniami. Dziewczyny obserwują dziewczynki, którymi były kiedyś, a niektóre z nich z trudem je akceptują. Te twarze, emocje,

marzenia i głosy przeminęły już przecież na zawsze. To automatycznie wywołuje pytania, które zadała jedna z aktorek w trakcie spektaklu: jaki będzie nasz stosunek do siebie za kolejne dziesięć lat? Jakie refleksje będą miały kobiety, którymi wtedy będziemy, na temat nastolatek, którymi jesteśmy teraz? W tym napięciu między przeszłością, teraźniejszością a przyszłością leży sedno wpisanej w spektakl refleksji o przemijaniu.

W przedstawieniu nie ma narracyjnej ciągłości i związków przyczynowo-skutkowych między kolejnymi częściami. Sceny są autonomiczne. Tematycznie zaś skupiają się na całkiem realnych, jak się okazuje, w życiu nastolatek kwestiach śmierci i wyobrażonych scenariuszach przyszłości. Rdzeniem wyznaczającym rytm spektaklu są opisane już nagrania regularnie pojawiające się na ekranie. Dodatkiem do tego teatralnego kolażu są filmiki zrobione przez wszystkie dziewczyny telefonami: oprowadzanie widzów po swoich pokojach. Te fragmenty, mimo że zabawne, wydają mi się zbędne – sprawiają, że dramaturgia staje się rozciągnięta i nieco chaotyczna. Jest to jeden z problemów tego spektaklu, które przeszkadzają w odbiorze, pomimo ciekawych założeń. Skuteczne wygrywane napięcie powstałe na linii przeżytej już przeszłości, trwającego spektaklu i oczekiwanej przyszłości jest największą zaletą tego eksperymentu. Mniej ciekawa jest niestety dramaturgia poszczególnych scen, mocno nierównych pod względem artystycznym.

Dużo rzeczy jest na scenie opowiadanych. Dziewczyny – grupa przyjaciółek – zwierzają się sobie z problemów. Wraz z biegiem akcji przekonujemy się, że śmierć jest dla nich tematem znanym nie tylko z wiadomości i popkultury. Opowiadają sobie o przeżywanej chorobie, samobójstwie kolegi i śmierci ojca. Zastanawiają się także, jak radzić sobie z żałobą i udzielają wsparcia. Pozwalają widowni na przyglądanie się ich intymnym doświadczeniom,

pozostawiając sobie jednak kontrolę nad tokiem opowieści. To w końcu teatr, w którym trudno wyznaczyć granice między tym, co jest grane, a co mówione naprawdę, niezależnie od tego, jak autentyczna wydaje się opowieść. Aktorki w swojej scenicznej obecności są bardzo prawdziwe. W poważnych momentach wyznań chcą, żebyśmy im uwierzyli, a jednocześnie, z dużą pewnością i profesjonalizmem, wchodzą w ten projekt, potrafiąc rozśmieszyć i wzruszyć widownię.

Mimo to sytuacja intymnej rozmowy między nimi z czasem staje się nieco monotonna, podobnie jak może być monotonne podsłuchiwanie problemów obcych ludzi opowiadanych w pociągu czy kawiarni. Mam wrażenie, że sceny zwierzeń są tu zbyt luźno poprowadzone, a reżyserka nie wykreowała wystarczająco solidnych ram dla tej opowieści. Dla mnie jest to trudna sytuacja, gdy oglądając spektakl, zostaję postawiona wobec konieczności współczucia postaci lub identyfikacji z nią i jest to jedyny sposób na wejście w akcję spektaklu. Czuję się wtedy jak osoba poddana testom w zakresie empatii jako widzka i człowiek. I nie zawsze te testy zdaję.

Fragmenty opowiadające o przyszłości mają zupełnie inną energię. Plany na dorosłe życie, które snują dziewczyny, są pełne nadziei i pewności, że świat stoi przed nimi otworem. Sceny, gdzie bohaterki inscenizują, jak mogłoby wyglądać ich życie za dziesięć lat, są tworzone z dużym, nieco abstrakcyjnym poczuciem humoru, opartym na celowo przerysowanych gestach i zaskakujących wyobrażeniach o dorosłym życiu. Na scenie widzimy, jak aktorki odgrywają małe etiudy, wcielając się w trzydziestoletnie kobiety pakujące zapatrzone w telefony dzieci do samochodów, żeby zawieźć je do szkoły. A w wolnym czasie umawiają się z przyjaciółkami na plotki, wino i makaron (które w tym świecie są niezbędnym pakietem każdej trzydziestolatki). Dziewczyny nie mają w sobie strachu przed przyszłością,

która jest domeną wyobrażeń; znacznie trudniejsze jest dla nich ogarnięcie tego, co dzieje się tu i teraz.

W ostatnim akcie spektaklu dziewczyny zadają sobie pytania: co warto zachować o sobie w pamięci, a co lepiej jest zapomnieć? Chcą wpłynąć na wspomnienia innych, a może kontrolować przebieg kolejnego spektaklu. Szybko uświadamiają sobie jednak, że to niemożliwe. Jedna z nich powtarza kilkakrotnie informacje, które inne chcą usunąć z jej pamięci. Żeby zapamiętać, co ma zapomnieć. Ten zabawny paradoks pokazuje nieskuteczność prób zapanowania nad pamięcią. Swoją i innych.

Jeśli plan się powiedzie, za kolejne dziesięć lat ówczesne kobiety powinny ponownie spotkać się na scenie. To, co pozostanie w ich umysłach po tym procesie, jak opiszą swoje koleżanki i same siebie z przeszłości, pozostaje zagadką, której rozwiązania jestem bardzo ciekawa.

Wzór cytowania:

Niedurny, Katarzyna, *Dojrzewanie, przemijanie*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2023 nr 178, https://didaskalia.pl/pl/artykul/dojrzewanie-przemijanie.

Autor/ka

Katarzyna Niedurny

Katarzyna Niedurny – teatrolożka, dziennikarka, recenzentka. Publikuje m.in. w „Didaskaliach. Gazecie Teatralnej”, „Dialogu”, tygodniku „Przegląd”. Stale współpracuje z „Dwutygodnikiem”. Współprowadzi „Podcast o teatrze”.

Bibliografia

Murek Weronika, *Dziewczynki. Kilka esejów o stawaniu się*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2023.

Sańczuk Anna, *Dziewczyny. Nowy spektakl Małgorzaty Wdowik. Opowieść o byciu nastolatką*, https://www.vogue.pl/a/dziewczyny-nowy-spektakl-malgorzaty-wdowik [dostęp: 16.12.2023].

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/dojrzewanie-przemijanie*